



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Barbara Skoczowska (sprawozdawca)

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 22 października 2024 r.
w sprawie **M. P.** ,
oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 220 § 1 k.k. i art. 157 § 1 i 3 k.k.
w zw. z art. 11 § 2 k.k.
skargi wniesionej przez obrońcę oskarżonego,
od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 7 maja 2024 r., sygn. akt
IV Ka 30/24,
uchylającego wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej we
Wrocławiu z dnia 17 października 2023 r., sygn. akt XII K 342/21, i
przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**
- 2. zarządza zwrot oskarżonemu M. P. kwoty 450 zł uiszczonej tytułem opłaty od skargi.**

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu wyrokiem z dnia 17 października 2023 r., sygn. akt XII K 342/21, uniewinnił oskarżonego M. P. od zarzutu popełnienia czynu polegającego na tym, że:

„w okresie od dnia 27 września 2017 r. do dnia 28 września 2017 r. we W., pełniąc funkcję Kierownika Serwisu Oddziału we W. spółki E. sp. z o. o. z siedzibą w T. i będąc, jako osoba kierująca pracownikami, odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku i poprzez niewłaściwą organizację pracy i prowadzony nadzór nad podległymi mu pracownikami, naraził pracownika K.M. na bezpośrednie niebezpieczeństwo powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że nie zareagował na fakt, iż osoba nieupoważniona wydała pokrzywdzonemu K. M. polecenie wymiany chwytaka przy wózku widłowym Y., czym naruszył przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy dopuszczając do wykonywania pracy przez pokrzywdzonego, który nie posiadał uprawnień do konserwacji transportu bliskiego - wózków jezdniowych z mechanicznym urządzeniem podnoszenia wydanych przez Urząd Dozoru Technicznego, nie był zapoznany z określonymi w tym zakresie przez producenta procedurami, tj. «Zasadami montażu i eksploatacji chwytaka», nie miał stałej możliwości korzystania z instrukcji bezpieczeństwa i higieny pracy przy montażu chwytaka do karetki wózków widłowych, na skutek czego w dniu 28 września 2017 r. podczas kontynuowania przez pokrzywdzonego prac rozpoczętych dnia poprzedniego, montowany na karetkę wózka widłowego chwytak do AGD firmy L. spadł na jego nogę, co doprowadziło do powstania wieloodłamowego złamania trzonu kości piszczelowej prawej, wieloodłamowego złamania końca dalszego kości strzałkowej prawej, złamania dostawowego kości łódkowej, otwartego zwichnięcia w stawie Choparta, które to obrażenia spowodowały średni uszczerbek na zdrowiu w postaci naruszenia czynności narządów ciała i rozstroju zdrowia na okres dłuższy niż 7 dni”,

tj. przestępstwa z art. 220 § 1 k.k. i art. 157 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Po rozpoznaniu apelacji Prokuratora Rejonowego dla Wrocławia-Psie Pole we Wrocławiu, w której zarzucono szczegółowo opisany błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 7 maja 2024 r., sygn. akt IV Ka 30/24, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Wrocławia- Fabrycznej we Wrocławiu.

Skargę na wyrok Sądu odwoławczego wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając go w całości, zarzucając:

„naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. poprzez uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, podczas gdy brak jest przesłanek wynikając z w/w przepisu pozwalających Sądowi na takie działania, co też i potwierdza treść uzasadnienia wyroku”.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu jako sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga jest zasadna.

Zgodnie z art. 539a § 3 k.p.k. skarga od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania przysługuje wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. Oznacza to, że zasadność skargi może wynikać z zaistnienia w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, braku konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości lub naruszenia przez sąd odwoławczy reguły *ne peius*, o której mowa w art. 454 § 1 k.p.k. W obecnym stanie prawnym regułą jest zatem prowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego przed sądem drugiej instancji i orzekanie reformatoryjne, a orzeczenie kasatoryjne sądu odwoławczego jest dopuszczalne w wyjątkowych przypadkach.

Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, formalną podstawą uchylenia wyroku Sądu I instancji była konieczność przeprowadzenia na nowo

przewodu w całości. Przesłanka ta w przedmiotowej sprawie jednak nie wystąpiła, a tym samym orzeczenie kasatoryjne Sądu odwoławczego było bezpodstawne. Przesłanka ta bowiem aktualizuje się jedynie wtedy, gdy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym doszło do takiego naruszenia norm prawa procesowego, które w realiach konkretnej sprawy podważa rzetelność całego tego postępowania, co przemawia za powtórzeniem (przeprowadzeniem na nowo) wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w sądzie I instancji (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., sygn. akt I KZP 3/19; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2021 r., sygn. akt V KS 2/21). Wypada przy tym podkreślić, że przesłanka „konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości” stanowi wyjątek od zasady „czystego modelu apelacyjnego”, w związku z czym należy ją wyklądać wąsko. W konsekwencji opisuje ona przypadki, gdy sąd I instancji w ogóle nie ujawnia żadnych dowodów, na których opiera wyrok, albo wszystkie te dowody zostały nieprawidłowo przeprowadzone (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 listopada 2020 r., sygn. akt IV KS 32/20; z dnia 9 marca 2022 r., sygn. akt I KS 4/22). Gdy nie zachodzą powyższe okoliczności, postępowanie dowodowe w uzupełniającym zakresie powinien przeprowadzić sąd odwoławczy (zob. np. wyrok SN z dnia 20 października 2022 r., sygn. akt III KS 63/22).

W przedmiotowej sprawie nie zachodziły okoliczności uzasadniające konieczność przeprowadzenia od nowa wszystkich czynności procesowych dokonanych przez Sąd I instancji. Sąd odwoławczy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał, że: „ustalenia Sądu Rejonowego dotyczące niedopełnienia obowiązków z zakresu bhp przez oskarżonego nie uwzględniały wszystkich dostępnych dowodów” (s. 6 uzasadnienia). Sąd podał przy tym konkretne okoliczności, które w jego ocenie nie zostały dostatecznie zbadane (kwestia polecenia wymiany chwytaka przy wózku widłowym). Niemniej jednak stwierdzenie, że „Sąd I instancji mało wnikliwie zajął się tym elementem stanu faktycznego [kwestii odpowiedzialności za organizację bezpiecznego miejsca pracy - SN], zbagatelizował jego wagę, przyjmując przedwcześnie w tej sytuacji, że nie można ustalić, kto polecił pokrzywdzonemu pracę” (s. 9 uzasadnienia) bynajmniej nie uzasadniała tezy o konieczności przeprowadzenia przewodu w całości od nowa. Sąd odwoławczy wykazywał raczej, że „nie została zgromadzona pełna baza dowodowa” (s. 9

uzasadnienia), a zatem, że materiał dowodowy należałoby uzupełnić. Potwierdza to zresztą stanowisko Sądu, zgodnie z którym należało „wziąć pod uwagę, skonfrontować i poddać wzajemnej weryfikacji” konkretne dowody: z zeznań pokrzywdzonego oraz świadka T. C. , a ponadto z protokołów ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku (s. 9-10 uzasadnienia).

Należy przy tym podkreślić, że nie wystąpiły jakiegokolwiek przeszkody, by Sąd odwoławczy sam ponownie ocenił dowody oraz uzupełnił materiał dowodowy. Raz jeszcze przypomnieć należy, że *de lege lata* modelowo sąd odwoławczy sam przeprowadza dowody, a nie – w celu ich przeprowadzenia – uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Prowadzenie własnego postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy stanowi regułę, zwłaszcza w świetle art. 452 § 2 k.p.k. Jedynie wyjątkowo, kiedy bez ponowienia wszystkich dowodów nie jest możliwe wydanie trafnego rozstrzygnięcia, sąd odwoławczy może wyrok sądu I instancji uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania (zob. wyroki SN: z dnia 20 grudnia 2018 r., sygn. akt IV KS 29/18; z dnia 4 lipca 2019 r., sygn. akt V KS 18/19).

Tymczasem Sąd odwoławczy w sprawie zignorował posiadanie własnej kompetencji do prowadzenia postępowania dowodowego, podnosząc, że: „Sąd Rejonowy nie wyjaśnił wszystkich istotnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy okoliczności”, a uchybienia te „są na tyle istotne, że uniemożliwiają merytoryczną ocenę trafności rozstrzygnięcia, zaś Sąd Odwoławczy ma utrudnione możliwości przeprowadzania na nowo postępowania dowodowego co do istoty sprawy celem prawidłowego ustalenia stanu faktycznego, albowiem co do zasady zadanie to spoczywa na Sądzie I instancji” (s. 11 uzasadnienia). Jak widać, Sąd odwoławczy nawet nie usiłował wykazywać, że w sprawie zachodziła konieczność przeprowadzenia postępowania „w całości”. Argumentacja sprowadza się w zasadzie do zarzutu, że Sąd I instancji nie przeprowadził „wszystkich” niezbędnych dowodów oraz do twierdzenia, że zasadniczo istotne dla sprawy dowody powinny być przeprowadzone przez Sąd I instancji. Takie stanowisko w obecnym stanie prawnym należy jednak uznać za interpretację *contra legem*. Truizmem jest bowiem, że w modelu reformatoryjnym nawet poważne braki w zakresie zgromadzonego

przez Sąd I instancji materiału dowodowego nie implikują konieczności wydania wyroku kasatoryjnego, o ile nie zachodzi potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego „na nowo”, a ponadto „w całości”.

Sąd odwoławczy, nie wykazując na tyle poważnych braków i wad dotychczasowego postępowania, aby powodowały one konieczność powtórzenia czynności procesowych dokonanych w toku rozprawy przed Sądem I instancji, naruszył art. 437 § 2 k.p.k. Ze względu na powyższe racje, należało na podstawie art. 539e § 2 k.p.k. w całości uchylić zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu i przekazać sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.

[J.J.]

[a!]

Marek Pietruszyński Tomasz Artymiuk Barbara Skoczowska